GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH
im. Grzegorza Piramowicza
> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

GAZETKA 6 2009 - 2010

Witajcie w szóstym numerze „'Piątki" na Piątkę" w roku szkolnym 2009/2010

Przed nami wytęsknione ferie, na które wszyscy, mam nadzieję zasłużyliśmy, solidnie pracując przez cały pierwszy semestr. O formach wypoczynku nie będę się specjalnie rozpisywać, ponieważ każdy z Was ma inny sposób na regenerację sił. Muszę jednak - po raz kolejny, wspomnieć o konieczności zachowania zasad bezpieczeństwa. Pamiętajcie o tym, że jezdnia nie służy do zabawy. Zamarznięte naturalne zbiorniki wodne nie są dobrym miejscem do uprawiania łyżwiarstwa. Są w naszym mieście specjalnie przygotowane sztuczne lodowiska, gdzie możecie bezpiecznie doskonalić swoje łyżwiarskie umiejętności. Nie pozwalajcie sobie na eksperymenty z używkami, gdyż to się zawsze źle kończy. Jeśli sami zostaniecie w domu, to zawsze, a wtedy szczególnie, ostrożnie obchodźcie się z urządzeniami elektrycznymi i gazowymi. Nie namawiajcie do złych zachowań, ani sami takim namowom nie ulegajcie. Jeśli zastosujecie się do powyższych zaleceń, to mam nadzieję, że wypoczęci i z olbrzymim zapasem nowych sił rozpoczniecie drugi semestr nauki. Z całego serca radzę Wam, abyście od razu solidnie zabrali się do systematycznej pracy , tak by nie narobić sobie zaległości, tym bardziej, że gdy spotkamy się po feriach zostanie nam już tylko 12 pełnych tygodni nauki.

Przypominam o konkursie fotograficznym „ Szukamy wiosny”, który ogłosiliśmy w przednim numerze „<Piątki > na Piątkę”. Zachęcam Was serdecznie do rodzinnych spacerów i „wypadów” za miasto, gdzie z całą pewnością można znaleźć oznaki budzącej się po zimie przyrody. Najlepsze prace ozdobią wiosenny, a wiec marcowy numer naszego periodyku.

Na zakończenie życzę Wam zdrowia, pogody ducha, świetnego humoru i doskonałego wypoczynku. Do zobaczenia za miesiąc

Redaktor opiekun

Czy wiesz, że...?

Hałas na przerwie w przeciętnej polskiej szkole osiąga natężenie ponad 100 decybeli, przy czym od 90 decybeli następuje osłabienie i trwały ubytek słuchu? Prof. Andrzej Czyżewski z Politechniki Gdańskiej ostrzega, że po spędzeniu 59 minut w hałasie potrzeba aż 479 minut odpoczynku, aby stan słuchu powrócił do normy.

Hałas ma bardzo destrukcyjny wpływ na nasze zdrowie, gdyż oprócz wspominanego uszkodzenia słuchu powoduje rozdrażnienie, bóle brzucha, nadciśnienie tętnicze, zachwianie koncentracji, depresję, zaburzenia psychiczne, agresję oraz uczucie zmęczenia, a w skrajnych przypadkach wyczerpania.

Ponadto do uczniów, którzy spędzają przerwę w hałasie nie dociera część informacji przekazywanych przez nauczyciela, są zdekoncentrowani i rozdrażnieni.

Hałas na przerwie szkolnej ma natężenie podobne do tego, które jest na koncercie rockowym.

Czy nie przerażają Was te dane? Do zainteresowania się głębiej problemem hałasu zainspirowaliście mnie Wy sami, gdyż na pytanie „dlaczego przychodzisz na przerwie do biblioteki”, najczęściej padała odpowiedz – bo jest tam cicho. To daje do myślenia.

Może warto zastanowić się nad tym, w jaki sposób „wyciszyć” przerwy by efektywniej wypoczywać i zrelaksować się. Trzeba sobie uświadomić, że każdy z nas jest potencjalnym „twórcą” i jednocześnie ofiarą hałasu. Obserwując zachowanie uczniów na przerwach doszłam do wniosku, że poziom hałasu znacznie by się obniżył, gdyby zamiast krzyczeć do siebie z odległości połowy korytarza, podejść i mówić do kolegi nie podnosząc głosu?

Czytałam kiedyś o pewnej szkole, gdzie wyznaczono tzw. strefę ciszy. Pracownia, która na czas przerwy zmieniała się w oazę spokoju, gdzie jedynym dźwiękiem była cicho sącząca się z głośników muzyka relaksacyjna – cieszyła się tak wielkim powodzeniem, że uczniowie ustawiali się w kolejce aby z niej skorzystać.

Może ktoś z Was ma pomysł na zmniejszenie natężenia hałasu podczas przerwy? Jeśli tak, to proszę o kontakt z redakcją naszego miesięcznika, może wspólnie zatroszczymy się o siebie nawzajem i zadbamy o zdrowie, które jest niewątpliwie największą wartością.

Redaktor opiekun

KĄCIK CZWARTOKLASISTY

Każdy z nas potrzebuje wypoczynku i wytchnienia od codziennych obowiązków, aby z zapasem nowych sił i entuzjazmu rozpocząć pracę w drugim semestrze. Niektórzy z nas wyjadą, ale pewnie większość spędzi ferie w Pabianicach, co wcale nie oznacza, że będą się nudzić. Miasto przygotowało wiele atrakcji i możliwości twórczego spędzenia czasu wolnego, tak że jeśli tylko nie zabraknie chęci, każdy dzień ferii możecie spędzić inaczej. Również w naszej szkole zaplanowano wiele ciekawych imprez sportowych i rekreacyjnych oraz zajęcia komputerowe i czytelnicze. Serdecznie zachęcam do korzystania z zaplanowanych atrakcji, do wyjścia z domu i do spotkań z rówieśnikami. Nie zapominajcie również o dobrej książce. Na nadchodzące ferie życzę Wam kochani dużo zdrowia, pogody ducha i wielu wspaniałych wrażeń.

W tym miesiącu Agata i Natalka postanowiły sprawdzić jak ich koleżanki i koledzy z klasy IV c zamierzają wypoczywać. Z udzielonych odpowiedzi jasno wynika, że nastawienie do nadchodzących wolnych dni jest bardzo pozytywne i choć rozpiętość planowanych działań jest duża – od leżenia na kanapie do wyjazdu w góry, nasi respondenci planują dobrze się bawić i solidnie zrelaksować. Zapraszam do wnikliwej lektury.

Redaktor opiekun

Agata : Jak zamierzasz spędzić ferie ?

Ferie zamierzam spędzić u mojej babci.
Będę leżała i odpoczywała.
Zamierzam się dobrze bawić i w końcu jechać na kulig.
Zamierzam wyjechać w góry na tydzień.
Zamierzam na weekend pojechać w góry, a w inne dni będę bawić się z siostrą i koleżankami.

Ja jadę do dziadka.
Pewnie zostanę w domu i będę grał (na skrzypcach). Czasem pojadę na basen.

Natalka : Czy cieszysz się, że niedługo będą ferie ?

Tak.x3
Tak, bardzo się cieszę.
Tak, cieszę się.
Oczywiście!
Oj tak, będę mógł się poświęcić skrzypcom i innym różnym przyjemnościom.

Agata : Czy odpowiada Ci termin, w którym wypadają ferie ?

Nie. (x3)
Nawet tak, bo jest śnieg.
Nie bardzo.
Nie odpowiada.
Szczerze mówiąc nie do końca, miałem nadzieję, że będą wcześniej.

Natalka : Czy uprawiasz jakiś sport zimowy?

Nie.
Tak.
Tak. Jeżdżę na łyżwach.
Tak łyżwy i narty. (x2)
Tak, jeżdżę na nartach.
Jeżeli bitwa na śnieżki to sport, to tak .

Agata : Wolisz odpoczynek bierny czy aktywny podczas ferii ?

Wolę odpoczywać.
Biernie. (x2)
W ferie wolę być aktywna.
Ja wolę aktywny.
Aktywny.
Nie umiem tego stwierdzić. Lubię obydwa.

Natalka : Czy w ferie będziesz uczestniczył/a w zajęciach dodatkowych?

Nie. (x2)
Raczej tak, z koleżanką Agatą.
Jeszcze nie wiem.
Coś dla siebie wybiorę.
Niestety nie.
Myślę, że nie. Nie będę miał na to czasu.

Agata : Czy lubisz lepić bałwana?

Tak.
Tak, troszeczkę.
Jak jest dobry śnieg.
Tak, szczególnie z bratem.
Nie umiem lepić bałwana.

Tak, bardzo.
Tylko z siostrą.

Natalka : Czy lubisz bitwy śniegowe ?

Tak. (x 2)
Nie.
Tak, szczególnie gdy jest Agata, sąsiedzi itp.
Uwielbiam. (x 2)
Trochę.

COŚ DLA DUCHA

Dobry wzrok

Czytałem o niewidomym, którego uleczył Pan Jezus. Najpierw niewidomy nic nie widział, a potem wszystko zobaczył.

Znam chłopca, z którym było odwrotnie. Z początku chwalił się, że ma wspaniały wzrok, a potem okazało się, że tego co najważniejsze nie widzi.

Odczytywał z ostatniej ławki w klasie to, co pisała pani na tablicy małymi literami. Czasami potrafił zauważyć na niebie białą smużkę z samolotem na przedzie, chociaż ten samolot wyglądał jak maleńki, srebrny krzyżyk. Odróżniał na odległość szwedzki samochód „Volvo" od japońskiej „Mazdy", ponieważ miał wiele tzw. „żeleźniaków" i nauczył się samochody rozpoznawać. Zauważył w kościele, że anioł wiszący nad ołtarzem ma w jednej ręce cztery palce, a w drugiej pięć. Chwalił się, że wszystko widzi.

Tymczasem okazało się, że nie dostrzegł zmęczonej mamusi, kiedy wracała z biura – nadmuchiwał torbę, a potem walił w nią jak w bęben, chociaż zmęczona mamusia prosiła o ciszę. Nie zauważył babci, która drzemała w fotelu, hałasował tak, że ją obudził. Kiedyś w kościele, podczas Mszy świętej w czasie Podniesienia nie zauważył, że trzeba uklęknąć.

Siedział i rozglądał się na prawo i lewo, wreszcie ukląkł, ale nie twarzą, tylko plecami do ołtarza. Widział wszystko na odległość, ale nie widział tego co bliskie.

Poprośmy Jezusa, żebyśmy mogli wszystko zobaczyć, nie tylko literę na tablicy u lekarza okulisty, tę w najniższym rzędzie, maleńką jak komar – ale i mamusię w domu, której czasem trzeba pomóc, i swoje grzechy, których nie chcemy widzieć.

Ks. Jan Twardowski, *Nowy zeszyt w kratkę*

W Środę Popielcową rozpoczęliśmy trwający 40 dni Wielki Post. Czas zadumy i pochylenia się nad samym sobą oraz wielkich porządków w naszym życiu. Przed nami rekolekcje, podczas których będziemy pogłębiać więź z Bogiem i naprawiać wszystko to, co szwankuje w naszym życiu. Dany nam czas pozwala na powiedzenie przepraszam i zadbanie o relacje z najbliższymi. Przed nami nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali, które pomogą nam przeżyć ostatnie chwile życia Pana Jezusa.

Wielki Post wzywa nas do wytrwałej modlitwy, pełnej skupienia i całkowitego zwrócenia się do Boga. Zachęca nas do rezygnacji z choćby małej przyjemności ze względu na miłość do Boga. Daje możliwość do zauważenia bliźniego, tego kogoś kto obok nas potrzebuje pomocy, a może tylko uśmiechu.

W naszym opowiadaniu, główny bohater choć miał bystry wzrok, tak naprawdę był ślepy. Nie zauważał nawet najbliższych potrzebujących jego wsparcia. Życzę Wam na ten Wielki Post, żeby każdemu z Was poprawił się wzrok na sprawy ważne, najważniejsze. Żebyście potrafili dostrzec Boga w codziennych obowiązkach i zauważyć drugą osobę.

Paulina Dziubczyk

Z ŻYCIA SZKOŁY

Walentynki

Walentynki to szczególny dzień, manifestacja uczuć wszystkich zakochanych, niezależnie od wieku. Święto wywodzi się z tradycji amerykańskiej . Mimo początkowych protestów i krytycznych uwag na temat próby wprowadzenia do Polski elementów obcej kultury, Dzień Zakochanych już na dobre zdążył zadomowić się w Polsce .

Patronem Walentynek jest św. Walenty. Jest to postać historyczna żyjąca w III wieku. Był to biskup, który dawał potajemne śluby, mimo zakazu wydanego przez cesarza rzymskiego Klaudiusza II, który twierdził, że żonaci mężczyźni rzadziej wstępowali do armii. Został za to wtrącony do więzienia, gdzie zakochał się w niewidomej córce strażnika. Według legendy - jego ukochana pod wpływem miłości odzyskała wzrok. Gdy cesarz dowiedział się o ich miłości, kazał stracić Walentego. Egzekucję wykonano 14 lutego 269 roku. Dzień wcześniej Walenty napisał list do swojej ukochanej podpisując go: "Od Twojego Walentego". W 496 roku papież Gelasius ustanowił św. Walentego patronem zakochanych.

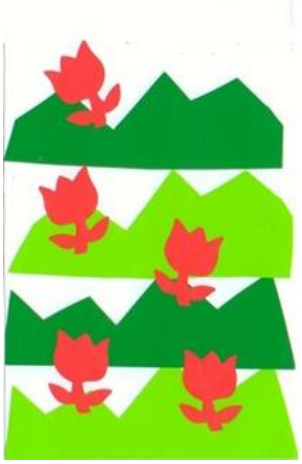

Obecnie podczas Walentynek zakochani wysyłają do siebie kartki oraz obdarowują się prezentami i spędzają czas w romantycznej atmosferze .Amerykanie szacują, że z okazji Walentynek wysyłanych jest na całym świecie około miliarda świątecznych kartek. Daje to Walentynkom drugie miejsce (za Świętami Bożego Narodzenia) w rankingu świąt, podczas których wysyła się najwięcej życzeń. Około 85% z

tych życzeń wysyłają kobiety. O ile w Europie Zachodniej i Południowej Walentynki obchodzone są od czasów średniowiecza, o tyle u Słowian dniem zakochanych była raczej Noc Kupały (Sobótka), obchodzona w czasie letniego przesilenia ,a więc w nocy z 23 na 24 czerwca. Walentynki zyskały większą popularność dopiero w latach 90tych XX w.

Czy jesteś ciekaw jak brzmi „kocham Cię" w innych językach? Oto przykłady:

Łacina: Te Amo!

Bułgarski: Obicham te!

Brazylijski: Amo voce!

Czeski: Miluji te!

Chorwacki: Volim te!

Węgierski: Szeretlek!

Japoński: Kimi o ai shiteru(do kobiety)

Anata wo ai shiteiru!(do mężczyzny)

Katarzyna Konieczna, Weronika Gliga, Natalia Frachowicz kl.4a

---

W dniu 25 stycznia 2010r. reprezentacja Szkoły w osobach: Katarzyna Vu Phuc klasa IVb oraz Aurora Kubiak i Ania Pawełczyk z klasy IVc wraz z opiekunami: Sylwią Łaguniak i Januszem Koźlenko pojechała do Warszawy, do Teatru Ateneum, na specjalne zaproszenie PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Powyższy wyjazd był związany z konkursem, w którym nasza Szkoła wzięła udział na początku roku szkolnego. Była to organizacja happeningu w ramach kampanii społecznej – *„Bezpieczny przejazd – „Zatrzymaj się i żyj".*

Wyruszyliśmy o godz. 7:20 sprzed budynku szkolnego. Busem dojechaliśmy do Łodzi na Dworzec Fabryczny, skąd pociągiem InterCity dotarliśmy do Warszawy. Ceremonia ogłoszenia laureatów konkursu rozpoczynała się o godzinie 13. Mając trochę wolnego czasu, pozwoliliśmy sobie na małe zwiedzanie stolicy. Zobaczyliśmy Pałac Kultury i Nauki, Barbakan, Syrenkę

Warszawską, Zamek Królewski, Kolumnę Zygmunta oraz Stare Miasto. Przejechaliśmy się również metrem.

Punktualnie o godzinie 13:00 siedzieliśmy w wygodnych fotelach Teatru Ateneum i z niecierpliwością oczekiwaliśmy na werdykt jury. Jak możemy się dowiedzieć ze stron internetowych kampanii *„… Wybór laureatów był bardzo trudny, ponieważ wszystkie szkoły, które wzięły udział w konkursie, wykazały się ogromny zaangażowaniem i niekonwencjonalnym podejściem do tematu. Jury było pod dużym wrażeniem zrealizowanych przedsięwzięć i doceniło wszystkie inicjatywy… ”*. Niestety naszej Szkole nie udało się zająć miejsca na podium, ale *„… Każda szkoła otrzymała nagrodę za udział w konkursie w postaci ogromnej maskotki kampanii – żółtego słonia. …”*, którego można zobaczyć w bibliotece szkolnej. Po rozdaniu nagród zobaczyliśmy przedstawienie pt.: „Aban i bezpieczny przejazd”.

W drodze na Dworzec Centralny w Warszawie wstąpiliśmy do Warszawskich Złotych Tarasów. Do domu wróciliśmy około godziny 20:00.

Katarzyna Vu Phuc
Janusz Koźlenko

Plakat naszych uczniów jako logo akcji ekologicznej

Uczniowie klas trzecich naszej szkoły wzięli udział w konkursie plastyczno-ekologicznym pod hasłem ***„Selektywna zbiórka odpadów w Pabianicach”.*** Zadanie konkursowe polegało na wykonaniu plakatu zachęcającego do segregowania elektrośmieci i oddawania ich do wyznaczonego punktu w mieście.

Organizatorami akcji byli: **Urząd Miejski w Pabianicach, Terenowy Ośrodek Edukacji Ekologicznej przy MOK, Szkoła Podstawowa nr 5 w Pabianicach**. Nagrody sponsorował **Eko-Region Sp. z o.o. w Bełchatowie**. Ogłoszenie wyników odbyło się 5 lutego w **Miejskim Ośrodku Kultury**. Dzieciom rozdano nagrody, wyróżnienia i dyplomy, a ich opiekunom podziękowania za przygotowanie uczestników.

W konkursie odnieśliśmy wielki sukces. Wszystkie nadesłane przez nas dzieła plastyczne zostały nagrodzone. **Wyróżnienie** otrzymał plakat wykonany przez uczniów z klasy **III A: NIKOLĘ KESICKĄ, KLAUDIĘ SELIGĘ i JULKĘ SZUMIGAJ**.

Inna drużyna z tej samej klasy w składzie: **WERONIKA LUTEREK, KAROLINA ZASADA, MICHAŁ CHALCZYŃSKI i ADAM KOPACKI** wywalczyła **trzecie miejsce.**

Drugie miejsce przypadło w udziale uczniom z klasy **III B**: **ALICJI LIS, PAULINIE KAŹMIERCZAK, JAGODZIE OSIŃSKIEJ, JUSTYNIE RAJSKIEJ, WIKTORII SZUBERT i SEBASTIANOWI MILCZARKOWI.**

Dzieci bardzo cieszyły się z otrzymanych nagród: słodyczy oraz akcesoriów komputerowych. Chętnie udzielały wywiadów do lokalnej telewizji. Zdobyliśmy jeszcze jedno szczególne wyróżnienie: plakat autorstwa dzieci z klasy III B został wybrany przez Eko-Region jako logo akcji promującej zbiórkę elektroodpadów w Pabianicach. Wkrótce będzie można go zobaczyć na plakatach i ulotkach reklamujących tę akcje w naszym mieście. Współautorkami wymienionych sukcesów są wychowawczynie **klasy III A i III B pani Edyta Chrzęst i pani Alicja Zieja**, które przygotowały swoich podopiecznych do plastycznych zmagań. Gratulujemy wszystkim finalistom konkursu i mamy nadzieję, że plakat-logo autorstwa uczniów naszej szkoły skutecznie zachęci mieszkańców Pabianic do ekologicznych zachowań, zgodnie z maksymą wyróżnionej pracy:

„Posłuchaj dobrej rady, do punktu oddaj elektroodpady"

Redakcja poleca

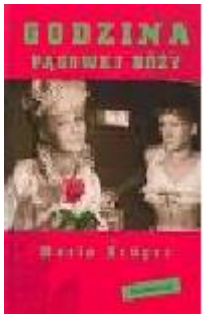

Przed nami kilkanaście wolnych od pracy i nauki dni, dlatego chciałybyśmy polecić Wam lekką i przyjemną lekturę , przy której możecie doskonale się zrelaksować. Autorka powieści **„ Godzina pąsowej róży",** bo o tej lekturze mowa, znana jest wszystkim doskonale z cyklu powieści o Karolci i jej niezwykłych, fantastycznych przygodach. Tym razem **Maria Krüger** przenosi swoją bohaterkę 100 lat wstecz, co jest dla Andy, bo tak właśnie ma na imię , niemałą próbą i niezwykłym doświadczeniem. Wesoła nastolatka, której świat kreci się wokół sportu, tańca i „rock and rolla" musi nauczyć się nosić gorset, chodzić na spacery z przyzwoitką, czy mówić do własnej mamy – pani matko. Wszystko zaczęło się od chwili nieuwagi i stłuczenia szybki w ramce, w której osadzono portret niezwykłej damy…

„Godzina pąsowej róży" to niezwykła powieść, którą czyta się, tak zwanym, jednym tchem. Wszystkich, którzy chcieliby odbyć niezwykłą podróż do czasów krynolin, kapeluszy i ....przyzwoitek zapraszamy do biblioteki szkolnej.

Redakcja